Niezwykłe zwierzaki

W Afryce mieszka zwierząt bardzo wiele. Są tam zwierzęta większe i mniejsze, szybsze i wolniejsze. Aby porządek utrzymać w tak dużej gromadzie, zwierzęta wybrały spośród siebie króla. Został nim lew. Był on dobrym królem i rządził sprawiedliwie. Wszystkie zwierzęta go chwaliły i z powagą wykonywały jego rozkazy. Pewnego razu król lew postanowił wydać wielki bal. Rozesłano zaproszenia tej oto treści:

„Zaprasza się zwierzęta niezwykłe, mieszkające w Afryce, na uroczysty bal wydany przez króla lwa".

Zwierzęta ucieszyły się na wieść o tym wydarzeniu. Wszak rzecz to była niecodzienna gościć na balu u króla zwierząt. W wyznaczonym dniu, w wyznaczonym miejscu zwierzęta zaczęły pojawiać się na uroczystości. Pierwsza przyszła żyrafa, która z tego słynie, że ma niezwykle długą szyję. Tuż za nią pojawił się słoń, co miał niezwykłą trąbę, na której głośno trąbił. Przybył też i nosorożec, którego niezwykłą cechą było to, że na nosie wyrosły mu rogi. Następnie galopem przybiegła zebra. Była niezwykła, bo czy kto widział, żeby koń był w biało-czarne pasy? Do grona zwierząt, tak niezwykłych, na bal przybyłych, dołączył również szary, gruby hipopotam. Pozostali goście widząc go zaczęli się zastanawiać - czym wyróżnia się to zwierzę, dlaczego przybyło na bal, na który król zaprosił zwierzęta niezwykłe? Nie ma długiej szyi, ani trąby, nie ma rogów wcale i ubarwienie nosi szare. Cóż zatem hipopotam robi na balu? Czy aby na pewno został zaproszony?

- Chyba hipopotam pomylił zaproszenia – szepce żyrafa do słonia.
- Może hipopotam przyszedł nie na ten bal – szepce słoń do żyrafy.
- Może ktoś niezwykły przebrał się za hipopotama – szepce nosorożec do zebry.
- Chyba to jakaś niespodzianka przebrana za hipopotama – szepce zebra do nosorożca.

Żyrafa swoją szyję wygina i ogląda gościa tajemniczego dokładnie z każdej strony. Słoń trąbą go obwąchuje i podstępu węszy. Nosorożec od niechcenia rogiem zaczepia, sprawdza, czy przebranie da się w ten sposób zerwać. Zebra ociera o przybysza i sprawdza, czy to nie farba, czy śladu nie zostawi na jej biało-czarnych pasach. Nic z tego. Zwierzęta niczego niezwykłego u hipopotama nie wykryły. Na balu zwierząt niezwykłych pojawił się zwykły hipopotam.

- Rzecz to niesłychana - rzecze żyrafa.
- Czuję się oszukany – oburza się słoń.
- To wymaga wyjaśnienia – domaga się nosorożec.
- Trzeba zawiadomić króla lwa – proponuje zebra.

Poszły zwierzęta na skargę do króla lwa. O przybyciu hipopotama opowiedziały i interwencji się domagały.

- Trzeba hipopotama z balu wyrzucić – zażądała żyrafa.
- Nich przeprosi gości, że zakłócił bal swoją obecnością – zaproponował słoń.
- Niech nam wynagrodzi tę zniewagę i nam usługuje – dopominał się nosorożec.
- Niech roznosi napoje i podaje przekąski – zasugerowała zebra.

Król lew, jak na sprawiedliwego władcę przystało, wysłuchał skarg wszystkich z rozwagą po czym swoją decyzję ogłosił.

- Cieszę się bardzo, żeście mili drodzy na bal zaproszenie przyjęli. Wasze niezwykłe walory każdy dostrzec może. Gratuluję żyrafie jej długiej szyi, słoniowi jego głośnej trąby, nosorożcowi jego rogów na czubku nosa, a zebrze jej pasów kontrastowych. Hipopotam, mimo że nie ma niezwykłej urody, to ma cechy, które czynią go niezwykłym. Nikt bowiem nie zna się lepiej na okładach z błota niż nasz hipopotam. Jeśli kogoś dopadną bóle reumatyczne, może skorzystać z kuracji jaką proponuje nam hipopotam. Odkąd królem zostałem, obserwowałem każde zwierzę dokładnie. Ręczę wam, u każdego znaleźć można niezwykłe cechy. Zatem wszystkie zwierzęta na mój bal zaprosiłem, albowiem każdy z nas jest niezwykły na swój własny sposób.

Milena69

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026